MONITOR

Na R. P. 1768.
Nr. CIV.
d. 28. Grudnia.

Alium re, alium Fide, alium gratiâ, alium præceptis ſalutaribus adiuva.
Seneca: Lib: 1. de Benef: Cap. 2.

Mci Panie MONITOR.

Z Imienia mego poznać WM. Pan możeſz, żem ieſt ten Człowiek,

ktory doznawszy rożnych Fortuny odmian, mogę mu odpowiadać stanem moim, że w tym śmiem szukać WM. Pana rady, Ktoryś się na to szczegulnie, y chwalebnie poświęcił, abyś iednych strofował, drugich przestrogami przy ich utrzymywał dobru, innych zaś zdrowemi, y zbawiennemi radami na tę naprowadzał droge, ktorą do tegoż Dobra tak doczesznego, iako y wiecznego, nayprościeyszą być widzisz.

Wy-

Wyſtawiam tu y opiſuię krotko ten ſtan moy, à Stan wymuſzaiący na mnie tę odezwę, Stan oczekuiący ſzczegulnie na Jego radę, Stan zgoła zdeſperowany, y błędny.

Cokolwiek być może ſpoſobow, ſtarania ſię o tę zmienną Boginię, wſzyſtkich zażyłem, abym mogł dla ſiebie Jey ziednać ſtałość, à wſzyſtkie udaremnione zoſtały. Już Ja w Domu Rodzicow nieſzczęśliwy domator, iuż Ja u Dworu nieſzczęśliwy Dworak,

w Woiażu nieszczęśliwy Forystyer na Woynie nieszczęśliwy Zołnierz, na Roli nakoniec nieszczęśliwy Gospodarz.

W mleku wyssanym z piersi Macierzyńskich więcey goryczy nad słodycz uczułem, Dwor, w ktorym wielkie moie pokładałem nadzieie, przez podstęp ludzi przewrotnych, umknął mi łaski: Włoczęga po świecie, Pieniędzy y czasu, utratą była: Oręż, do ktorego skwapliwą reka, przeciął

wszel-

wſzelką ſposobność: à Lemięſz do-
ktorego że nie przywykła, nie od-
krywa mi do tych czas utaionych
w żywiole ziemi pożytkow.

Proſzę więc o radę WM. Pana
iak ſobie w dalſzym mam poſtąpić
pożyciu. Siedzieć nie użytecznie
w Domu, ieſt niſzczyć przygoto-
waną od Rodzicow ſubſtancyą;
ſzukać u Dworow innych podo-
bney łaſki, ieſt to puſzczać ſię na
morze pełne ſcyll, y Charybdow,
woiażować y tak ſzukać fortuny,
ieſt

ieſt to płynąć do nie zamierzonego portu, woiować, ieſt być położonym między niepewnością, y boiaźnią, à ſzperać w ſkrytościach ziemi, ieſt to w pocie czoła zażywać Chleba.

Szkoły, Paleſtra, ſą to tylko początki, à nie śrzodki do doſtąpienia fortuny: Stan zaś Duchowny y inne iako to: Kupiectwo, Kunſzta, Rzemiosła &c. tych tylko mieć chcą, ktorzy w nich albo z powołania, albo z kondycyi

mieścić ſię mogą. A Stan Małżeńſki wyciąga procz wzaiemney miłości, pewnego ſpoſobu do życia.

Na końcu kładę te dwa Stany, bo te ſą tylko prawie końcami, względem doczesnego pożycia, ktore za Swięte od Chryſtuſa uznane, śrzedni zaś między niemi mniey chwalebny, y użyteczny. Stan Szulerow nikczemny, à Stan złodzieiow y Rozboynikow, nie

tylko

tylko nie chwalebny, lecz cale nie godziwy ieſt y bezbożny.

Oczekuię tey rady WM. Pana ſkwapliwie, iaki mi podaſz ſpoſob, ktorymbym w tym Stanie, mogł mieć pieniądze, w ktorym teraz ieſtem WM. Pana

Nayniżſzym ſługą.

Nieſzczęśliwſki.